

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 4 października 2016 roku, sygn. akt I C 788/15, w sprawie z powództwa Agio Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko J. W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Skierniewicach I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego J. W. na rzecz Agio Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 1.345,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 401,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nadał wyrokowi w pkt. 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 31 stycznia 2012 roku (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z pozwanym J. W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Umowa została zawarta na czas oznaczony, obejmujący okres 24 miesięcy, w ramach promocji (...), a pozwanemu udzielono w związku z tym ulgi w wysokości 978 zł. (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wystawiła pozwanemu następujące faktury tytułem korzystania z usług telekomunikacyjnych wynikających z umowy:

- a) fakturę nr (...) na kwotę 160,42 zł płatną do dnia 19 marca 2012 roku;
- b) fakturę nr (...) na kwotę 797,58 zł płatną do dnia 17 kwietnia 2012 roku.

Odsetki od w/w. należności za okres do dnia 24 sierpnia 2015 roku wynoszą 387,48 zł. Nadto, usługodawca wystawił pozwanemu notę obciążeniową (...) na kwotę 773,30 zł z termin płatności w dniu 23 lipca 2012 roku. Odsetki od w/w. kwoty za okres do dnia 24 sierpnia 2015 roku wynoszą 284,72 zł. Pozwany nie uregulował w/w. należności.

Powód nabył wierzytelność wobec pozwanego na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartej z P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy argumentował, że poprzednik prawny powoda i pozwany zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, o której mowa w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne. Na podstawie tejże umowy pozwanemu były świadczone usługi telekomunikacyjne. Pozwany był zatem zobowiązany do zapłaty za te usługi. Stąd też Sąd I instancji uwzględnił powództwo w zakresie należności za usługi określone w fakturach, tj. co do kwot 797,58 zł i 160,42 zł, a także co do odsetek od tych kwot, które łącznie opiewały na kwotę 387,48 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Na skutek zawartej pomiędzy P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i powodem umowy przelewu, wierzycielem pozwanego z tytułu w/w. umowy stała się strona powodowa.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd meriti orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i 482 § 1 k.c.

W ocenie Sądu I instancji powództwo podlegało natomiast oddaleniu co do kwoty 773,30 zł objętej notą obciążeniową oraz odsetek od tej kwoty. Sąd argumentował, że z treści tego dokumentu wynika w istocie, że jest to kara umowna

za niewywiązanie się z zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Podkreślił, że z załączonej do pozwu umowy nie wynika, aby na pozwanym ciążyła jakikolwiek powinność poza zapłatą za świadczone mu usługi, która miałaby stanowić źródło zobowiązania z tytułu kary umownej. Wskazał, że z treści § 16 pkt. 13 Regulaminu świadczenia usług, będącego integralną częścią umowy, wynika, że w operator jest uprawniony do obciążenia abonenta obowiązkiem zapłaty kary umownej jeżeli dojdzie do rozwiązania umowy zawartej na czas określony z winy abonenta, zaś w związku z zawarciem takiej umowy abonentowi została udzielona ulga. Sąd meriti argumentował dalej, że na gruncie przedmiotowej sprawy doszło do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z winy abonenta, który nie regulował należności za świadczone usługi telekomunikacyjne. Podkreślił, że obowiązek zapłaty kary umownej może być powiązany wyłącznie z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego, co wynika z brzmienia art. 483 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2000 roku (sygn. akt V CKN 171/00, LEX nr 52662), przy zastosowaniu art. 483 § 1 k.c. bierze się pod uwagę charakter prawny tych zobowiązań (pieniężne, niepieniężne), które należą do essentialia negotii, a nie obowiązki pochodne (dodatkowe). Podstawowym i jedynym dającym się określić na podstawie załączonej do akt sprawy umowy obowiązkiem pozwanego była zapłata za świadczone mu usługi telekomunikacyjne. Podstawy do zasądzenia kary umownej nie może stanowić art. 57 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...) związanej z ulgą przyznaną abonentowi, roszczenie z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu ustalonego w umowie nie może przekroczyć określonej w umowie równowartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Przepis ten w ocenie Sądu Rejonowego jedynie ogranicza wysokość kar umownych, jakie mogą zostać zastrzeżone w sytuacjach objętych art. 483 k.c., natomiast nie stanowi on dla podmiotów świadczących usługi telekomunikacyjnej upoważnienia do zastrzegania kar umownych w sytuacjach nie objętych dyspozycją art. 483 k.c. Sąd I instancji dodał, że przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a zatem jego naruszenie stanowi o nieważności odpowiednich postanowień umowy jak sprzecznych z ustawą (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Wskazał, że powód wygrał proces w 56%, zatem w takiej części winny mu zostać zwrócone koszty procesu, które wyniosły 717 zł. Stąd też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 401,52 zł.

Wyrokowi, w części uwzględniającej powództwo, z uwagi na jego zaoczny charakter, Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 pkt. 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 2. tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty 1.058,02 zł z odsetkami ustawowymi, na którą składa się kwota 773,30 zł – stwierdzona notą obciążeniową nr (...) oraz kwota 284,72 zł tytułem odsetek skapitalizowanych od kwoty 773,30 zł za okres od dnia 24 lipca 2012 roku do dnia do dnia 24 sierpnia 2015 roku, a także w części orzekającej o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z karą umowną, która to zastrzeżona została dla świadczenia pieniężnego, bowiem jak wskazał Sąd I instancji została ona naliczona za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na nieuregulowaniu należności za usługi, czyli z powodu niewykonania świadczenia pieniężnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że zastrzeżenie umowne przewidujące obowiązek zapłaty określonej kwoty przez stronę wypowiadającą umowę zawartą na czas oznaczony nie jest karą umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., gdyż nie jest związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę wypowiadającą umowę, ale z wykonaniem uprawnienia prawnokształtującego, zaś zastrzeżenie opłaty związanej z wypowiedzeniem

umowy zawartej na czas oznaczony uznać należy za dopuszczalne, zgodnie z zasadą swobodnego kształtowania stosunku prawnego (art. 385¹ k.c.).

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 1.058,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, poprzez uwzględnienie powództwa także co do kwoty 1.058,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu w pełnej wysokości, a także wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powód w treści złożonej przez siebie apelacji wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego zaskarża jedynie w części - tj. w punkcie 2. oddalającym powództwo co do kwoty 1.058,02 zł, w tym kwoty 773,30 zł stwierdzonej notą obciążeniową oraz kwoty 284,72 zł tytułem skapitalizowanych odsetek.

W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy zostały również przez niego w prawidłowy sposób ocenione pod względem materialnoprawnym.

Skarżący zarzuca naruszenie prawa materialnego tj. art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z karą umowną.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się do kwestionowania tego, że przy określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do zasądzenia od pozwanego kwoty kary umownej zastrzeżonej przez strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (a w konsekwencji skapitalizowanych odsetek od kwoty kary umownej).

Trafne jest zapatrywanie Sądu Rejonowego, iż dochodzona opłata, stwierdzona notą obciążeniową, stanowi w istocie karę umowną. Także Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że konstrukcja tych opłat jest zbieżna z regulacją art. 483 § 1 k.c.. Postanowienie dotyczące opłat specjalnych, niekiedy nazywanych w regulaminach i cennikach także wprost karami umownymi, kreuje bowiem obowiązek zapłaty przez klienta określonej sumy pieniężnej w celu naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Należy jednak stwierdzić, że wprowadzenie takich postanowień do umowy stron nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Podstawową tezę skarżącego jest twierdzenie, zgodnie z którym niejednokrotnie w przypadku zawierania umów terminowych operator zastrzega sobie obowiązek zwrotu ulgi, jaką abonent otrzymuje w trakcie trwania umowy. Zdaniem skarżącego ulga ta nie jest tożsama z karą umowną. Apelujący podkreśla przy tym, że w niniejszej sprawie nie będzie miała zastosowania instytucja kary umownej, określonej w kodeksie cywilnym, z uwagi na fakt, iż rozwiązanie

umowy będące bezpośrednią przyczyną naliczenia kary nie może być traktowane jako zobowiązanie pieniężne, a samo istnienie przepisu prawa telekomunikacyjnego umożliwia operatorowi pobieranie w/w opłaty w postaci przyznanych wcześniej ulg, zatem Sąd I instancji źle zinterpretował karę umowną określoną w kodeksie cywilnym, w kontekście ulgi przyznanej przez operatora przy zawarciu umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, z taką interpretacją nie sposób się zgodzić. Przyjęcie takiej interpretacji otwierałoby bowiem drogę do skutecznego zastrzegania kar umownych na wypadek, gdyby rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie klienta (co w niniejszej sprawie niewątpliwie miało miejsce). Niemniej stanowisko skarżącego nie może zostać zaakceptowane, gdyż zmierza do obejścia przepisu art. 483 § 1 k.c.. Samo „trwanie w umowie” w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane za świadczenie. Świadczenie definowane jest jako zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania, zadośćczyniące godnemu ochronie interesowi wierzyciela i polegające na daniu, czynieniu, nieczynieniu lub znoszeniu. Już z powyższej definicji wynika, że świadczenie nie może być utożsamiane z samym zobowiązaniem. To ostatnie jest bowiem konstrukcją szerszą, której świadczenie jest jednym z elementów. Sąd Okręgowy dostrzega, że opłaty specjalne zostały zastrzeżone nie na wypadek nieuiszczenia należności za opłatę abonamentową i usługi, a dopiero na wypadek, gdyby z tych przyczyn (i w ogóle z przyczyn leżących po stronie klienta) umowa została rozwiązana. Nie wiadomo jednak na czym, jeśli nie na uiszczeniu comiesięcznych opłat, miałyby na gruncie analizowanej umowy polegać zachowanie czyniące zadość ochronie interesów wierzyciela. Samo trwanie w umowie, nie tylko nie służy ochronie określonych umową interesów operatora, ale w ogóle trudno o nim mówić jako o świadczeniu w jednej z czterech wymienionych postaci. W związku z tym należy stwierdzić, że sposób skonstruowania postanowień o opłatach specjalnych jednoznacznie wskazuje na to, że stanowią one niedopuszczalne w polskim systemie prawa cywilnego kary umowne, zastrzeżone na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń pieniężnych.

Z tego względu postanowienia te są nieważne, zaś powództwo w oddalonej części – niezasadne.

Sąd Okręgowy dostrzega, że zgodnie z art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, (...) wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Należy jednak stwierdzić, że wysokość kar umownych zastrzeżonych w cenniku w żaden sposób nie jest uzależniona od wartości o jaką została obniżona cena abonamentu czy usług czy też przyznanej ulgi. Tym samym nie można przyjmować, że postanowienia umowy zawarte w regulaminie mają oparcie w zacytowanym wyżej przepisie.

Wreszcie należy stwierdzić, że sporny element umowy, określony w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych (...) z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlegał indywidualnym negocjacom i jest sprzeczny z art. 385¹ § 1 k.c.. Jest tak, gdyż rozwiązanie umowy następuje w tym przypadku z inicjatywy operatora, choć niezaprzeczalnie z przyczyn leżących po stronie klienta. Prowadzi to w istocie do sytuacji, gdy to od swobodnej decyzji operatora o rozwiązaniu lub nierozwiązaniu umowy zależy, czy pojawi się obowiązek uiszczenia opłaty, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nawet niezależnie od niedopuszczalności zastrzeżenia kar umownych z uwagi na pieniężny rodzaj świadczenia, takie nierównomierne ukształtowanie sytuacji stron nie jest możliwe do zaakceptowania i z mocy art. 58 § 1 k.c. jest nieważne.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.